

Sygnatura akt II Ca 1383/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Nowak (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Katarzyna Biernat-Jarek SR del. Anna Sikora - Ciba

Protokolant: sekretarz sądowy (...)

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2016 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. T.

przeciwko (...) Zakładowi (...) na (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Chrzanowie

z dnia 8 kwietnia 2016 r., sygnatura akt I C 1104/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1 200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Katarzyna Biernat-Jarek SSO Anna Nowak SSR Anna Sikora-Ciba

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 4 października 2016 roku

Powódka T. T. wniosła o zasądzenie od (...) Zakładu (...) na (...) S.A. w W. ((...) na (...) SA.) kwoty 45 000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lipca 2011 r. do dnia zapłaty tytułem wypłaty świadczenia należnego z umowy grupowego ubezpieczenia pracowniczego, którą objęty był jej mąż A. T. (1) , domagając się także zasądzenia kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania podała, że od dnia 24 listopada 1990 r. pozostawała w związku małżeńskim z A. T. (1), który zatrudniony był w Kopalni (...) w L. w pełnym wymiarze czasu pracy, na podstawie umowy o pracę od dnia 27 stycznia 1986 r., przy czym od dnia 1 lutego 2002 r. na stanowisku górnika pod ziemią. Powódka podała, że jej mąż w dniu

(...)r., podczas świadczonej pracy na zmianie nocnej uległ śmiertelnemu wypadkowi oraz, że w chwili zdarzenia był on objęty ochroną ubezpieczeniową wynikającą z zawartej z pozwanym umowy grupowego ubezpieczenia pracowniczego typ P (...). Zgodnie z postanowieniami umowy suma ubezpieczenia wynosi 15.000 zł, natomiast świadczenie z tytułu śmierci ubezpieczonego stanowi 300% sumy ubezpieczenia. Powódka wystąpiła do pozwanego o przyznanie jej świadczenia należnego w związku ze śmiercią męża, jednak pozwany pismem z dnia 1 lipca 2011 r. odmówił przyznania żądanego świadczenia uzasadniając, iż z przedłożonych dokumentów, w tym protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy wynika, że bezpośrednią przyczyną wypadku śmiertelnego było wykonywanie rabowania obudowy chodnika przez poszkodowanego samodzielnie, bez stosownych kwalifikacji (...), natomiast zgodnie z postanowieniami ogólnych warunków ubezpieczenia ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za skutki wypadku przy pracy, gdy ubezpieczony wykonywał pracę bez kwalifikacji lub uprawnień wymaganych przez obowiązujące przepisy prawa. Powódka od tej decyzji złożyła odwołanie, jednak pozwany podtrzymał swoje stanowisko wyrażone w piśmie z dnia 1 lipca 2011 r.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu oświadczył, że podtrzymuje swoje argumenty wyrażone w pismach przesądowych kierowanych do powódki, jednocześnie przyznał, że mąż powódki - A. T. (1) w chwili zdarzenia objęty był umową grupowego ubezpieczenia pracowniczego typ P (...), potwierdzoną polisą (...). Podniósł, że okoliczności zawarte w „protokole ustalenia przyczyn wypadku przy pracy” wskazują, że do zdarzenia skutkującego zgonem A. T. (1) doszło w trakcie rabowania obudowy chodnika, przy czym wykonujący wówczas pracę A. T. (1) nie posiadał odpowiednich do tego uprawnień/kwalifikacji - wymaganych przez obowiązujące przepisy prawa. Pozwany wskazał, że zgodnie z § 16 pkt 6 ogólnych warunków dodatkowego grupowego ubezpieczenia na wypadek śmierci ubezpieczonego spowodowanej wypadkiem przy pracy, (...) SA. nie ponosi odpowiedzialności za skutki wypadku przy pracy ubezpieczonego, gdyż śmierć ubezpieczonego nastąpiła podczas wykonywania przez niego pracy bez kwalifikacji lub uprawnień, przy czym fakt niedopełnienia obowiązków w zakresie organizacji bezpiecznych warunków pracy, w żaden sposób nie stanowi okoliczności, która mogłaby wpłynąć na uznanie odpowiedzialności przez pozwanego, bowiem fakt niedopełnienia obowiązków służbowych przez innego pracownika nie skutkuje automatycznie uznaniem, że ubezpieczony wykonywał czynności pracownicze w sposób prawidłowy. Pozwany wskazał, że to pracownik odpowiedzialny za organizację bezpiecznych warunków pracy podległych mu pracowników samowolnie, bez zgody osoby dozoru ruchu podjął decyzję o przystąpieniu do wykonywania (...), przy czym ubezpieczony wykonywał czynności pracownicze bez odpowiednich uprawnień. Okoliczność natomiast, że ubezpieczony wykonywał czynności polecane mu przez przełożonego jest irrelevantna dla ustalenia odpowiedzialności pozwanego.

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2016 r. Sąd Rejonowy w Chrzanowie zasądził od pozwanego (...) Zakładu (...) na (...) S.A. w W. na rzecz powódki T. T. kwotę 45.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lipca 2011 roku do dnia zapłaty (punkt 1) oraz kwotę 2417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt 2) i nakazał pobrać od pozwanego (...) Zakładu (...) na (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa –Sądu Rejonowego w Chrzanowie kwotę 4458,66 zł tytułem poniesionych wydatków (punkt 3).

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy wskazał, iż bezspornym było, że powódka T. T. była w związku małżeńskim z A. T. (1), który zatrudniony był w Kopalni (...) w L. w pełnym wymiarze czasu pracy, na podstawie umowy o pracę od dnia 27 stycznia 1986 r., przy czym od dnia 1 lutego 2002 r. na stanowisku (...). Bezspornym w sprawie było również, że A. T. (1) podczas świadczonej pracy na zmianie nocnej 25/26 lutego 2011 r. uległ śmiertelnemu wypadkowi oraz, że w chwili zdarzenia był on objęty umową grupowego ubezpieczenia pracowniczego typ P (...) zawartą z pozwanym (...) Zakładem (...) na (...) SA. w W. ((...) na (...) S.A.) oraz, że zgodnie z postanowieniami umowy suma ubezpieczenia wynosi 15 000 zł, natomiast świadczenie z tytułu śmierci ubezpieczonego stanowi 300% sumy ubezpieczenia.

Sąd Rejonowy ustalił także, że w ramach prowadzenia prac wydobywczych w(...) drążone są chodniki, których zawalenie i spadanie skał zabezpieczane jest sukcesywnie obudowami chodnikowymi. Obudowy te wykonywane są najczęściej ze znormalizowanych elementów metalowych łączonych śrubami i zabezpieczanych rozporami i stemplami metalowymi lub drewnianymi. Obudowy składają się z elementów, dodawanych sukcesywnie w miarę drążenia

chodnika. W miarę postępu prac obudowy te są demontowane, a polega to na usunięciu rozpór i stempli, rozkręceniu łączników i doprowadzeniu do ewentualnego zawalenia się części stropu znajdującego się nad obudową.

Do wypadku śmiertelnego, w którym zginął A. T. (1) doszło w Kopalni (...) w L. w nocy z 25/26 lutego 2011 r. w chodniku (...) przyścianowym ściany (...) na poziomie (...). Pokład (...) o nachyleniu do (...), nieskłonny do tupań wybierano ścianą(...)na całą miąższość (grubość) tj. do 3,3 metrów, z zawałem stropu.

W dniu 25 lutego 2011 r. w Kopalni (...) w L., podczas zmiany nocnej rozpoczynającej się o godzinie 20:00 prowadzone były prace związane z utrzymaniem prawidłowego stanu budowy skrzyżowania ściany 382 z chodnikiem N-811. Zgodnie z projektem technicznym przedmiotowy chodnik N-811, który był w obudowie stabilizowanej rozporami stalowymi należało sukcesywnie likwidować za linią zawału ściany. Do zadań tych (...) zmianowy wyznaczył zespół czterech pracowników, składający się z dwóch pracowników z kwalifikacjami (...), pracownika z kwalifikacjami (...) oraz (...) posiadającego kwalifikacje (...). Wśród powołanego zespołu był ubezpieczony A. T. (1), który posiadał kwalifikacje (...). Powołana brygada dostała również polecenie wykonania rabunku chodnika N-811 nie zlikwidowanego na długości około 12 metrów za linią zawału ścian, przy czym w ścianie wówczas prowadzono urabianie kombajnem górniczym pomimo, że chodnik N-811 nie był zlikwidowany za linią zawału ściany w całości. Przebieg procesu rabowania obudowy chodnika przebiegał wieloetapowo. Rabunek chodnika rozpoczęto od rozkręcenia dwóch sąsiednich zamków obudowy chodnikowej tj. w odległości około 4 metrów za linią zawału ściany. Wówczas A. T. (1) wraz z drugim(...)oraz (...), oprócz prac związanych z rabunkiem chodnika N-811 pracował także na tzw. kieszeni, którą czyścili pod zabudowę. W trakcie wykonywanych prac rabunkowych, z uwagi na przejazd kombajnu górniczego, przodowy ściany wycofał brygadę, do której należał A. T. (1). W tych okolicznościach wszyscy(...) przerwali prace i udali się do bezpiecznego miejsca. Gdy kombajn odjechał górnicy poszli pracować na kieszeni, przy czym A. T. (1), z nieustalonych powodów udał się do chodnika (...), gdzie po chwili doszło do zawału ściany, wskutek czego górnik został przysypany rumoszem skalnym, a unieruchomienie jego klatki piersiowej spowodowało uduszenie, które w efekcie doprowadziło do zgonu przysypanego górnika.

W protokole powypadkowym wpisano, że: „Bezpośrednią przyczyną wypadku śmiertelnego było przygnięcie górnika bryłami i rumoszem skalnym (...), w miejscu prowadzonej likwidacji zdekompletowanych odrzwi obudowy chodnika (...) na skutek wykonywania prac niezgodnie z obowiązującą instrukcją bhp (...), tj:

-wykonywanie samodzielnie czynności rabowania obudowy chodnika przez poszkodowanego, który nie posiadał stosownych kwalifikacji górnika rabunkarza,

-rozkreślenie zamków 2 sąsiednich odrzwi obudowy chodnikowej.

Pośrednimi przyczynami wypadku były:

-wykonywanie robót górniczych w ścianie niezgodnie z projektem technicznym, polegające na pozostawieniu nie zlikwidowanego wyrobiska korytarzowego na długości około 12 m za linią zawału ściany, co jest niezgodne z ustaleniami „Projektu (...) (...),

-niewłaściwa organizacja i prowadzenie prac przez osoby dozoru ruchu oraz przodowego brygady ścianowej.”

W dniu 8 kwietnia 2011 r. powódka zgłosiła fakt zgonu męża A. T. (1) pozwanemu zakładowi

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych powyżej dowodów z dokumentów, zeznań świadków oraz opinii biegłych sądowych. Sąd uznał wszystkie dokumenty wykorzystane w niniejszym postępowaniu za wiarygodne, gdyż w toku postępowania nie ujawniła się żadna okoliczność mogąca wpłynąć na podważenie ich autentyczności, a ponadto żadna ze stron nie kwestionowała ich ważności. Dokumenty były czytelne, wystawione przez uprawnione do tego organy lub instytucje.

Sąd jako rzetelnie uznał sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania opinie biegłego sądowego w zakresie górnictwa dr inż. S. Z.. Główna opinia biegłego na skutek zgłoszonych zarzutów do niej została uzupełniona pisemnymi

opiniami uzupełniającymi, w których biegły wyjaśnił wszystkie wątpliwości. Zdaniem Sądu opinie wykonane zostały w sposób profesjonalny, przejrzysty i kompleksowy przy wykorzystaniu fachowej wiedzy w tym zakresie.

W motywach rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał, iż istotą sporu w niniejszej sprawie było postanowienie umowne, zgodnie z którym pozwany nie ponosi odpowiedzialności za skutki wypadku przy pracy ubezpieczonego, który miał miejsce podczas wykonywania przez ubezpieczonego pracy bez kwalifikacji lub uprawnień wymaganych przez obowiązujące przepisy prawa, gdyż w oparciu o to uregulowanie pozwany odmówił wypłaty na rzecz powódki jako osoby uposażonej odszkodowania z tytułu śmierci jej męża, który w chwili zdarzenia objęty był ochroną ubezpieczeniową wynikającą z zawartej z pozwanym umowy. Pozwany wskazywał, iż pomimo braku uprawnień górnika rabunkarza dokonywał on w chwili zdarzenia samodzielnie czynności rabowania obudowy chodnika. W zakresie tego twierdzenia pozwany powołał się na treść sporządzonego przez pracodawcę w dniu 26.02.2011 r. protokołu nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, w którym stwierdzono, iż mąż powódki samodzielnie przystąpił do likwidacji zdekompletowanych odrzwi obudowy chodnika, a w trakcie tego rabowania nastąpił opad skał stropowych. Powołany protokół był w zasadzie jedynym dowodem wnioskowanym przez pozwanego dla wykazania braku jego odpowiedzialności. Tymczasem to na stronie pozwanej spoczywał ciężar dowodu wykazania powyższej okoliczności egzoneracyjnej. W ocenie Sądu Rejonowego pozwany nie wykazał, iż zachodziły okoliczności wyłączające jego odpowiedzialność jako ubezpieczyciela za zdarzenie wskazane w podstawie faktycznej powództwa. W świetle zgromadzonych w sprawie dowodów brak jest bowiem podstaw do przyjęcia, iż mąż powódki w chwili wypadku wykonywał prace rabunkowe, do których nie miał uprawnień. Z zeznań świadków nie wynika bowiem aby po przejeździe kombajnu i przejściu do miejsca, gdzie miały zostać zdemontowane elementy obudowy chodnika, A. T. (1) podjął jakiegokolwiek czynności związane z dalszym rabunkiem tej obudowy. W szczególności nie zostało wykazane w jakiegokolwiek mierze to, że podjęte zostały wówczas przez niego prace zastrzeżone do wykonania przez innych pracowników. Z uwagi na brak bezpośredniego świadka wypadku nie można jednoznacznie stwierdzić w jakich okolicznościach i co było przyczyną odspojenia skał stropowych. Opad skał stropowych mógł być samoczynny tj. bez ingerencji poszkodowanego A. T. (1). Obowiązujące wówczas w Kopalni (...) przepisy wewnętrzne dotyczące rabunku obudowy określały sposób postępowania przy wykonywaniu tych prac, jednakże brak jest definicji wyrażenia: „czynności rabunkowych”. Zgodnie z instrukcją czynności takie winien wykonywać zespół składający się z dwóch doświadczonych górników z uprawnieniami „rabunkarza”, przy pomocy innych górników, którzy takich uprawnień nie musieli mieć. Nie ulega zatem wątpliwości, że w ramach rabunku obudowy wykonywane są prace, które powinny być wykonywane wyłącznie przez uprawnionych pracowników oraz prace o charakterze pomocniczym, które wykonać mogą inne osoby. Zgodnie z opinią biegłego prace rabunkowe to kontrola stanu obudowy i jej zgodności z projektem, przygotowanie stanowiska pracy, narzędzi i materiałów, umieszczenie benzynowej lampy wskaźnikowej, kontrola stanu atmosfery, rozkręcenie śrub w zamkach montujących elementy obudowy, usunięcie elementów demontowanej części obudowy. Do prac pomocniczych należy natomiast zaliczyć uprzątnięcie miejsca pracy przed rabowaniem, zabudowanie wyrobiska, przed przystąpieniem do rabowania, stojakami i zamontowanie cięgieł do poszczególnych elementów rabowanej obudowy, wytransportowanie odzyskanych elementów, wykonanie zabudowy wyrabowanej części i odłączenie urządzeń hydraulicznych.

Sąd Rejonowy miał na uwadze, że w powoływanym przez pozwanego protokole powypadkowym wskazano, iż poszkodowany przystąpił do likwidacji zdekompletowanych odrzwi obudowy. Okoliczność ta nie została jednak potwierdzona w niniejszym postępowaniu, zaś wskazanie jej w protokole sporządzonym przez pracodawcę po wypadku nie stanowi dowodu na faktyczne prowadzenie tych prac. Sąd miał tu na względzie także i to, że z protokołu powypadkowego nie wynika czy przystąpienie do likwidacji zdekompletowanych odrzwi polegało na podjęciu jakiegokolwiek czynności wymagających ingerencji fizycznej, czy też tylko na czynnościach przygotowawczych np. na oglądaniu stanu obudowy niezbędnym wobec wcześniejszego przerwania prac rabunkowych.

W konsekwencji w ocenie Sądu Rejonowego roszczenie powódki należało uznać za uzasadnione, bowiem brak jest okoliczności wyłączających odpowiedzialność za wypłatę szkody przez pozwanego. Podstawą do odmowy wypłaty odszkodowania z polisy mogą być tylko takie wymienione w umowie lub OWU okoliczności, które faktycznie miały miejsce, a nie okoliczności o wysokim stopniu prawdopodobieństwa. Stąd choć nie ulega wątpliwości, że zgodnie

z obowiązującymi przepisami prawa mąż powódki, jako osoba nie posiadająca uprawnień górnika rabunkarza, nie powinien wykonywać prac rabunkowych, to z poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń nie wynika, aby bezpośrednio przed wypadkiem prace rabunkowe były przez niego wykonywane.

Za usprawiedliwione uznał Sąd również żądanie odsetek za opóźnienie. Z poczynionych przez Sąd ustaleń wynika, że powódka żądanie wypłaty odszkodowania zgłosiła pozwanej w dniu 8.04.2011 r. Zgodnie z art. 817 § 1 k.c. świadczenie ubezpieczyciela powinno być spełnione w ciągu 30 dni licząc od dnia zawiadomienia o wypadku. Po tym terminie ubezpieczyciel pozostaje w zwłoce, która uprawnia wierzyciela do żądania odsetek ustawowych — zgodnie z art. 481 § 1 k.c. Powódka odsetek ustawowych żądała od 8.07.2011 r., a zatem za okres późniejszy niż data wymagalności roszczenia. W tej sytuacji, Sąd będąc związany żądaniem pozwu zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. zasądził od pozwanej także odsetki ustawowe od dnia 8.04.2011 r. do dnia zapłaty

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o zasadę wynikającą z art. 98 § 1 k.p.c

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana (...) S.A. w W. i zaskarżając go w całości zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie na podstawie zebranego materiału dowodowego, iż A. T. (1) bezpośrednio przed wypadkiem nie dokonywał prac rabunkowych, a wykonywał wówczas wyłącznie prace pomocnicze, co nie stanowiło wykonywania pracy bez wymaganych kwalifikacji, podczas gdy z materiału zebranego w postępowaniu wynika, że A. T. (1) wykonywał prace rabunkowe samodzielnie bezpośrednio przed wypadkiem tj. samodzielnie wykonywał czynności rabowania obudowy chodnika; naruszenie prawa materialnego tj. art. 65 § 2 k.c. w zw. art. 805 k.c. w zw. z § 16 pkt 6 OWU poprzez wykładnię zapisu OWU i uznanie, że zapis ten dotyczy pracy wykonywanej w chwili wypadku, podczas gdy prawidłowa wykładnia ww. zapisu OWU prowadzi do wniosku, że wypadek ma mieć miejsce podczas wykonywania pracy bez uprawnień, a więc całego okresu wykonywania określonej pracy (w niniejszym przypadku całego zadania w postaci rabowania obudowy chodnika), a nie tylko ostatniego jej odcinka bezpośrednio przed zdarzeniem; naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, w postaci protokołu powypadkowego i uznanie, że dokument nie stanowi dowodu na faktyczne prowadzenie prac rabunkowych przez A. T. (1) bezpośrednio przed wypadkiem, podczas gdy protokół ten powstał bezpośrednio po zdarzeniu, został sporządzony przez Nadsztygara BHP oraz Zakładowego (...) Inspektora Pracy - osoby, które w dniu następnym dokonali oględzin miejsca zdarzenia, co powoduje, że ustalone w protokole przyczyny wypadku tj. wykonywanie samodzielnie czynności rabowania obudowy chodnika przez A. T. (1), który nie posiadał stosownych kwalifikacji górnika rabunkarza oraz rozkręcenie zamków 2 sąsiednich drzwi obudowy chodnikowej, co powoduje, że dokument ten ma szczególną moc dowodową, a wnioski w nim zawarte powinny mieć szczególne znaczenia w rozstrzygnięciu przedmiotowej sprawy.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, a także w konsekwencji zmianę pkt 3, 4 5 wyroku, oraz zasądzenia od powoda na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wraz z obowiązkiem orzeczenia o kosztach postępowania.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że Sąd Rejonowy doszedł do błędnego wniosku iż A. T. (1) bezpośrednio przed wypadkiem nie dokonywał prac rabunkowych, a wykonywał wówczas wyłącznie prace pomocnicze, co nie stanowiło wykonywania pracy bez wymaganych kwalifikacji, podczas gdy z materiału zebranego w postępowaniu wynika, że A. T. (1) wykonywał prace rabunkowe samodzielnie bezpośrednio przed wypadkiem tj. samodzielnie wykonywał czynności rabowania obudowy chodnika oraz rozkręcił zamki 2 sąsiednich drzwi obudowy chodnikowej. Na powyższe wskazuje również biegły w swojej opinii uzupełniającej (z września 2015 r.), w której podzielił rabowanie chodnika na III etapy. Zarówno w pierwszym jaki drugim etapie uszkodzony wykonywał prace rabunkowe wraz z pozostałymi członkami brygady (strona 4-5 opinii). W etapie trzecim prace były wykonywane wyłącznie przez

poszkodowanego. Zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, skoro poszkodowany wykonywał prace rabunkowe w I i II etapie, to również w III etapie takie prace musiał wykonywać. Nielogiczne i sprzeczne z doświadczeniem jest w tym zakresie stanowisko Sądu I instancji, który wskazał, że z protokołu powypadkowego nie wynika czy przystąpienie do likwidacji zdekompletowanych drzwi polegało na podjęciu jakichkolwiek czynności wymagających ingerencji fizycznej czy też tylko na czynnościach przygotowawczych tj. oglądaniu stanu obudowy.

Nadto Sąd I instancji błędnie zinterpretował ww. zapis umowy jako stan wykonywania pracy bezpośrednio przed wypadkiem (tuż przed, w chwili wypadku). W ocenie skarżącego ocena Sądu I instancji jest zbyt zawężająca i prowadzi do błędnej wykładni zapisu umowy.

Zdaniem strony pozwanej w przedmiotowej sprawie Sąd I instancji nie zwrócił uwagi, że poszkodowany A. T. (2) od momentu rozpoczęcia prac przez całą brygadę, wykonywał prace do których nie miał kwalifikacji. Wykonywał je przez cały okres trwania prac. Jak wynika z opinii uzupełniającej nr 2 (strona 7) obowiązki przodowego brygady rabunkowej powierzono poszkodowanemu A. T. (1). Wobec powyższego w ocenie pozwanej o tym, czy poszkodowany wykonywał prace do których nie miał kwalifikacji, powinien decydować okres od momentu rozpoczęcia prac przez brygadę, a nie okres kilku sekund przed zdarzeniem. W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji dokonał zbyt wąskiej interpretacji zapisów umowy, co doprowadziło do ustalenia przez Sąd, iż pozwany nie wykazał, że poszkodowany wykonywał ww. pracę.

W odpowiedzi na apelację powódka T. T. wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Poprzez podniesione w apelacji zarzuty strona pozwana kwestionowała poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, które w jej ocenie były skutkiem błędnej oceny przez Sąd I instancji zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegających na przyjęciu, iż ubezpieczony A. T. (1) bezpośrednio przed wypadkiem nie wykonywał czynności rabowania obudowy chodnika N-811, do których to prac co bezsporne było między stronami nie posiadał uprawnień, lecz jedynie prace pomocnicze, które takich uprawnień nie wymagały. Odnosząc się do tych zarzutów wskazać przede wszystkim należy, iż wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które mają swe źródło w dowodach, które ocenione zostały zgodnie ze wszelkimi wskazaniem z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy wyjaśnił w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia i przedstawił nie tylko ustalone przez siebie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, ale zawarł w swym uzasadnieniu także ocenę przeprowadzonych dowodów wskazując dowody, na których się oparł czyniąc w sprawie ustalenia faktyczne. Sąd Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania tych ustaleń, jako mających oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, czyniąc je tym samym także podstawą własnego rozstrzygnięcia. Naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. skarżący upatrywał w szczególności w błędnej, jako niezgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, ocenie dowodu w postaci Protokołu Nr (...) dotyczącego ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, jakiemu w dniu 25.02.2011 r. uległ A. T. (1), w którym to protokole jako przyczynę wypadku wskazano wykonywanie przez niego samodzielnie czynności rabowania obudowy chodnika, przy braku kwalifikacji górnika rabunkarza. Sąd Okręgowy nie podzielił powyższego zarzutu, a rozważania z tym przedmiocie należy rozpocząć od wskazania, iż powyższy dowód jako dowód z dokumentu podlegał ocenie Sądu podobnie jak i pozostałe zgromadzone w sprawie dowody. Przyjmując bowiem nawet, że dokument ten miał charakter dokumentu urzędowego w zakresie stwierdzonych w nim okoliczności wypadku jakiemu uległ A. T. (1) w toku przeprowadzonego przez zespół powypadkowy postępowania powypadkowego w tym przedmiocie, to jednak jeśli chodzi o moc dowodową dokumentu urzędowego, to odróżnić należy moc formalną takiego dowodu, oraz moc materialną, która dotyczy znaczenia skuteczności prawnej, zawartego w dokumencie zaświadczenia, jego relewantności z punktu widzenia okoliczności podlegającej dowodzeniu w procesie cywilnym. Przepisy art. 244 § 1 i art. 252 k.p.c. normują tylko moc formalną dokumentu, nie przesądzając znaczenia dokumentu dla wyniku procesu, co wiąże się z materialną

mocą dowodową dokumentu, która wyraża się w znaczeniu dokumentu dla tematu dowodowego. Z tego zaś punktu widzenia dokument w postaci Protokołu Nr (...) dotyczący ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, nie mógł w sposób jednoznaczny przesądzać w niniejszym postępowaniu, iż w ostatnim etapie bezpośrednio przed zaistnieniem wypadku A. T. (1) dokonywał prac rabunkowych. Powyższy dokument stanowił bowiem jeden z elementów zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, który stanowił podstawę do własnych ustaleń Sądu, co do okoliczności istotnych z punktu widzenia przedmiotu sporu, a do takich należała -kwestia wykonywania przez ubezpieczonego pracy bez wymaganych ku temu kwalifikacji, jako okoliczność, która w świetle § 16 pkt. 6 ogólnych warunków dodatkowego grupowego ubezpieczenia na wypadek śmierci ubezpieczonego spowodowanej wypadkiem przy pracy, wyłączała odpowiedzialność strony pozwanej jako ubezpieczyciela za skutki takiego wypadku. Tymczasem żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów, w szczególności z zeznań świadków, nie pozwalał na poczynienie takich ustaleń jakie wynikały z powyższego Protokołu Nr (...), a mianowicie, iż to poszkodowany A. T. (1) bezpośrednio przed wypadkiem samodzielnie, bez udziału pozostałych pracowników –członków brygady, w której pracował, samowolnie przystąpił do likwidacji zdekompletowanych odrzwi obudowy pozostawionych w chodniku N-811 , oraz iż opad skał stropowych nastąpił w trakcie rabowania przez niego obudowy chodnika. Z treści zeznań świadków M. L. i P. M. wynika bowiem jedynie, iż bezpośrednio przed zawaleniem stropu w chodniku , w którym wcześniej wykonywane były prace rabunkowe polegające na rozkręcaniu elementów jego obudowy, a które to prace zostały przerwane z uwagi na przejazd kombajnu górniczego i konieczność wycofania się w bezpieczne miejsce, A. T. (1) samodzielnie udał się chodnika. Żaden jednak ze świadków, którzy w tym czasie wykonywali inne prace na tzw. kieszeni bądź jak w przypadku świadka M. L. przy skrzyni strzałowej, nie widział czy oraz jakie czynności wykonywał A. T. (1) przez zawaleniem się stropu w tym chodniku, a w szczególności świadkowie nie potrafili stwierdzić, czy prace te polegały na wykonywaniu czynności rabunkowych, do których poszkodowany nie miał właściwych uprawnień. Nie można też pominąć istotnych z powyższego punktu widzenia zeznań świadka R. M. , który pracując w Zakładzie (...) jako główny inż. ds BHP i (...) brał udział w zespole powołanym przez pracodawcę , który sporządził Protokół Nr (...). Z zeznań powyższego świadka wynika, iż nie było bezpośrednich świadków zdarzenia, w wyniku którego śmierć poniósł A. T. (1), stąd w protokole tym ustalono, iż bezpośrednią przyczyną wypadku było obsunięcie się mas i brył skalnych, które przysypały poszkodowanego, natomiast przyczyną pośrednią było podjęcie przez poszkodowanego samodzielnie czynności rabunku , bez wymaganych kwalifikacji do tego rodzaju robót, oraz podjęcie decyzji przez przodowego ściany o przystąpieniu do rabunku , co było niezgodne z technologią robót oraz przynależną do projektu technicznego instrukcją rabowania wyrobisk przyścianowych, a także wykonywanie robót związanych z rabunkiem obudowy chodnikowej niezgodnie z instrukcją jej rabowania. Świadek nie potrafił jednak wskazać na jakiej podstawie zespół powypadkowy ustalił, iż w chwili zdarzenia A. T. (1) wykonywał czynności rabunkowe. Z treści zeznań powyższego świadka wynika zatem, iż wnioski sformułowane w Protokole nr (...) co do przyczyn wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł A. T. (1) , wynikać mogły z przyjętych przez zespół założeń co do wykonywania przez poszkodowanego w miejscu zdarzenia czynności rabunku, do których nie miał uprawnień, skoro także zespół powypadkowy sporządzając powyższy dokument nie dysponował materiałem w postaci zeznań świadków zdarzenia, którzy by taką okoliczność potwierdzili i dysponować takimi zeznaniami nie mógł, albowiem jak wynika z przeprowadzonego w niniejszej sprawie postępowania dowodowego, poszkodowany A. T. (1) oddalił się samodzielnie chodnika N-811, w którym nikt inny nie przebywał, i z którego nie był widoczny dla pozostałych członów swojej brygady. W związku z powyższym słusznie Sąd Rejonowy uznał, iż powyższy dowód w świetle analizy pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie mógł być przekonywujący co do wskazanej w nim przyczyny wypadku wyłączającej odpowiedzialność strony pozwanej za skutki przedmiotowego zdarzenia, tym bardziej, iż z Protokołu tego nie wynikało jakie konkretnie czynności rabowania obudowy chodnika miał samodzielnie wykonać A. T. (1), który nie miał kwalifikacji górnikarza, co ma szczególne znaczenie, jeżeli zważyć, że obowiązująca w tym zakresie instrukcja rabowania przewiduje podział czynności rabunku na czynności stricte rabunkowe i pomocnicze, dopuszczając do tych ostatnich górników bez omawianych kwalifikacji. Wobec zachodzących niejasności Sąd Rejonowy weryfikował kwestionowane przez powódkę ustalenia protokołu powypadkowego poprzez zasięgnięcie opinii biegłego ds. górnictwa, a wnioski sformułowane w sporządzonej w sprawie przez biegłego sądowego w zakresie górnictwa dr inż. S. Z. opinii nie pozwalają na jednoznaczne stwierdzenie, że A. T. (1) bezpośrednio przed wypadkiem wykonywał prace, które byłyby niezgodne z jego uprawnieniami i kwalifikacjami. W treści opinii biegły wskazał bowiem jedynie na prawdopodobieństwo, iż w trakcie próby usunięcia

przez A. T. (1) odrzwi obudowy chodnika N-811, nastąpił opad skał stropowych przysypując poszkodowanego, co związane było z faktem wskazanym w opinii, iż A. T. (1) samodzielnie bez udziału pozostałych pracowników udał się do chodnika N-811 w celu kontynuacji rabunku rozkręconych drzwi obudowy. W opinii uzupełniającej biegły stwierdził natomiast, iż nie można jednoznacznie wykluczyć wersji, iż opad skał stropowych, które przysypały poszkodowanego A. T. (1) nastąpił samoczynnie pomimo niewykonywania przez niego żadnych czynności rabunkowych bezpośrednio przed wypadkiem. W związku z powyższym we wnioskach końcowych opinii uzupełniającej biegły nie wskazał jednoznacznie w jakich okolicznościach doszło do odspojenia skał stropowych, które przygniotły poszkodowanego A. T. (1) powodując jego zgon i jednoznacznej przyczyny odspojenia skał stropowych w wyrobisku chodnika wskazując w tym zakresie na dwie równie prawdopodobne przyczyny tj., iż opad skał nastąpił samoczynnie –bez ingerencji poszkodowanego, przy braku wykonywania przez niego czynności rabunkowej bezpośrednio przed wypadkiem; oraz, iż opad skał stropowych wywołany został przez poszkodowanego –prawdopodobnie w wyniku usuwania obudowy chodnikowej przy usuwaniu drewnianego stojaka, podpierającego rozkręconą obudowę, podczas jego wybijania lub rozkręcania. Podstawą powyższego wniosku biegłego była analiza materiału dowodowego zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy oraz w sprawie karnej (II K 340/14), w tym zeznań członków brygady A. T. (1) w świetle których biegły nie był w stanie jednoznacznie ustalić jakie czynności rabunkowe w dniu zdarzenia wykonywali poszczególni członkowie brygady, w tym jakie konkretne czynności rabunkowe wykonywał sam poszkodowany, który nie miał uprawnień górnikarza. Biegły wskazał także, że z zeznań członków brygady rabunkowej złożonych w sprawie karnej wynika, że poszkodowany, podczas prac rabunkowych nie rozkręcał rozpór stalowych typu (...) stabilizujących odrzwia obudowy chodnikowej ani strzemion zamków łączących odrzwia, przytaczając także ten fragment zeznań R. M. zatrudnionego jako główny inżynier ds. bhp i szkolenia w Zakładzie (...) w L., z których wynikało, iż ani wizja lokalna, ani przeprowadzone dochodzenie przez zespół powypadkowy, nie potwierdziły jednoznacznie jakie czynności w tym czasie mógł wykonywać poszkodowany.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego podzielić należy zatem stanowisko Sądu Rejonowego, iż strona pozwana nie wykazała choć to ta niej w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu, iż zachodziła określona w § 16 pkt 6 ogólnych warunków dodatkowego grupowego ubezpieczenia na wypadek śmierci ubezpieczonego spowodowanej wypadkiem przy pracy, przyczyna egzoneracyjna zwalniająca stronę pozwaną z obowiązku wypłaty dochodzonego pozwem roszczenia odszkodowawczego, tym bardziej, że unormowanie to ustanawiające wyjątek od zasady odpowiedzialności strony pozwanej jako ubezpieczyciela w przypadku śmierci ubezpieczonego spowodowanej wypadkiem przy pracy, winno być interpretowane w sposób ścisły. Z brzmienia tego uregulowania wynika natomiast, iż (...) S.A. nie ponosi odpowiedzialności za skutki wypadku przy pracy podczas wykonywania przez ubezpieczonego pracy bez kwalifikacji lub uprawnień wymaganych przez obowiązujące przepisy. Z literalnego brzmienia tego uregulowania wynika zatem, że chodzi o sytuację, gdy w chwili zdarzenia powodującego śmierć ubezpieczonego wykonywana była przez niego praca, do której nie posiadał uprawnień bądź kwalifikacji. Za takim wnioskiem przemawiała także wykładnia celowościowa, która nakazywała przyjąć, iż chodzi tu o bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy wykonywaniem pracy bez kwalifikacji i uprawnień, co niewątpliwie znaczenie zwiększa ryzyko takiego wypadku, a zaistnieniem zdarzenia objętego ochroną tj. śmiercią ubezpieczonego spowodowaną wypadkiem przy pracy. Słusznie zatem Sąd Rejonowy wskazał, iż odpowiedzialność strony pozwanej nie będzie wyłączona w takiej sytuacji, gdy ubezpieczony bezpośrednio przed zdarzeniem nie wykonywał pracy, do której nie miał kwalifikacji, choćby praca taka wykonywana była przez niego na wcześniejszym etapie prac. Skoro zatem z poczynionych w sprawie ustaleń jednoznacznie wynika, że przebieg procesu rabowania obudowy miał kilka etapów, a czynności rabunkowe prowadzone w I i II etapie tych prac także przez poszkodowanego A. T. przerwane zostały przejazdem kombajnu górniczego, który spowodował wycofanie się pracowników do dalszej części chodnika i dopiero po odjechaniu kombajnu zostały podjęte dalsze czynności i wówczas poszkodowany udał się w miejsce częściowo zdemontowanej obudowy chodnika N-811, gdzie nastąpił zawał skał stropowych, który spowodował śmierć ubezpieczonego, przy braku dowodów pozwalających na ustalenie, iż w tym III etapie poszkodowany A. T. (1), wykonywał jakiegokolwiek prace, do których nie miał kwalifikacji, to nie sposób przyjąć, iż zachodziła przyczyna wyłączająca odpowiedzialność strony pozwanej za to zdarzenie. Nie został bowiem wykazany bezpośredni związek przyczynowy uzasadniający przyjęcie, iż osunięcie się skał stropowych spowodowane zostało wykonywaniem przez A. T. (1) czynności rabunkowych, do których nie miał kwalifikacji. W konsekwencji nie można przyjąć, iż ze względu na uregulowanie zawarte w § 16 pkt 6 ogólnych

warunków dodatkowego grupowego ubezpieczenia na wypadek śmierci ubezpieczonego spowodowanej wypadkiem przy pracy, strona pozwana zwolniona była z obowiązku świadczenia na rzecz powódki, które było przedmiotem zgłoszonego w pozwie roszczenia odszkodowawczego. Za chybiony uznać należało zatem podniesiony w apelacji zarzut naruszenia powyższego uregulowania, który błędnie został także sformułowany w apelacji jako zarzut naruszenia prawa materialnego, choć za ugruntowane w judykaturze należy uznać stanowisko, iż naruszenie ogólnych warunków umowy można rozpatrywać jedynie w kontekście naruszenia postanowień umownych, których są częścią, a zatem zarzut ten mógł dotyczyć co najwyżej błędnej wykładni umowy i złożonych przez strony tego stosunku prawnego oświadczeń woli kształtujących jego treść, do czego w świetle poczynionych wyżej rozważań brak było jakichkolwiek podstaw by zarzut ten uznać za uzasadniony. W konsekwencji chybiony był także podniesiony przez stronę pozwaną w apelacji zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 805 k.c. , który to zarzut skarżący wywodził z błędnego przyjęcia przez Sąd Rejonowy, iż praca bez wymaganych kwalifikacji zgodnie z § 16 pkt 6 ogólnych warunków dodatkowego grupowego ubezpieczenia na wypadek śmierci ubezpieczonego spowodowanej wypadkiem przy pracy, wykonywana na jakimkolwiek etapie tych prac wyłączała odpowiedzialność odszkodowawczą poszkodowanego. Sąd Okręgowy w pełni podzielił bowiem w powyższym zakresie stanowisko Sądu Rejonowego, iż wykładnia powyższego uregulowania umownego prowadzi do wniosku, iż odpowiedzialność strony pozwanej będzie wyłączona jedynie w sytuacji, gdy ubezpieczony bezpośrednio przed zdarzeniem wykonywał pracę, do której nie miał kwalifikacji, a do poczynienia takiego ustalenia w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak było dostatecznych podstaw.

Z przytoczonych względów i na zasadzie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację strony pozwanej. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c., a złożyły się na nie koszty zastępstwa procesowego powódki w kwocie 1200 zł (§ 2 pkt. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2005.1800)